

Ihnatowicz, Ireneusz

Z badań nad kapitałem łódzkim na Kaukazie na przełomie XIX i XX wieku

Przegląd Historyczny 54/4, 592-610

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IRENEUSZ IHNATOWICZ

Z badań nad kapitałem łódzkim na Kaukazie na przełomie XIX i XX wieku

Niektóre prace dotyczące historii gospodarczej schyłku XIX i początku XX w. zawierają informacje o działalności przemysłowców łódzkich zmierzającej do utworzenia na Kaukazie i w Turkiestanie własnych plantacji bawełny lub do zorganizowania tam zakładów zajmujących się oczyszczaniem surowej bawełny i dostawianiem jej do Łodzi¹. Informacje te, zwykle dość lakoniczne, podawane są bądź w kontekście innych danych, dotyczących imperialistycznego charakteru przemysłu łódzkiego i interpretowane jako przejaw eksportu kapitału, bądź też pozbawione są jakiegokolwiek oceniającego komentarza. Na podstawie tych drukowanych opracowań trudno jednak wyrobić sobie pogląd w kwestii łódzkich plantacji bawełny na Kaukazie i w Turkiestanie. Na szczęście pewnych informacji dostarczają różne, dość luźne i krótkie wzmianki w ówczesnej prasie, drukowane sprawozdania², a co najważniejsze, również zachowana część akt dotyczących owych plantacji³. Są to jedynie fragmenty, a i to akt nie zawsze powstałych w samych plantacjach i zakładach kaukaskich, lecz również akt przedsiębiorstw łódzkich, których własność te plantacje stanowiły. Kilka tekstów, pochodzących z tych akt, zostało opublikowanych w „Tekach Archiwalnych”⁴. Na podstawie tych wszystkich, w części tylko dotychczasowej literaturze znanych źródeł, rysuje się następujący obraz sprawy:

Próby zorganizowania własnych plantacji bawełny podejmowali przemysłowcy łódzcy już dużo wcześniej, bo w latach sześćdziesiątych

¹ P. Korzec, H. Katz, *Miejsce i rola łódzkiej klasy robotniczej w rewolucji 1905 roku*, Łódź 1955, s. 6; I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900—1905*, Warszawa 1955, s. 45—46, 199—203; P. Korzec, *Z dziejów robotniczego miasta, Łódź 1951*, s. 24; J. Wareżak, *Archiwum Zakładów Przemysłowych Ludwika Geyera w Łodzi*, „Archeion” t. XV, 1937—1938, s. 26—34; *Fabriczno-zawodskaja promyszliennost w Jelisawietpolskoj gubernii w 1909 g.*, „Wiestnik Finansow”, [cyt. WF] 1910, nr 28, s. 68—69; *Piererobotka chłopkowego syria w Bucharie*, WF 1901, nr 29, s. 125—128; A. Ooppel, *Die Baumwolle*, Leipzig 1902, s. 90, 100—104, 543; K. Schweikert, *Die Baumwollindustrie Russisch-Polens, ihre Entwicklung zum Grossbetrieb und die Lage der Arbeiter*, Zürich—Leipzig 1912, s. 204.

² *Sprawozdania Łódzkiego Komitetu Giełdowego za lata 1901—1910*, Łódź b. d.; E. Brinckenhoff, *Sprawozdanie z podróży do Turkiestanu podjętej w kwestii plantacji bawełny*, Łódź b. d.

³ WAP Łódź, w zespolach akt Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Bawełnianego K. Scheiblera i L. Grohmannna [cyt. Scheibler i Grohmann], Zakładów Przemysłu Bawełnianego L. Geyera [cyt. Geyer] i Komitetu Giełdowego Łódzkiego.

⁴ I. Ichnatowicz, *Materiały archiwalne dotyczące starań przemysłowców łódzkich o źródła surowców na Kaukazie w 1903, 1904 i 1908 r.*, „Teki Archiwalne” t. VII, s. 567—613.

ubiegłego stulecia⁵. Głównym inicjatorem imprezy był Ludwik Geyer, jeden z największych podówczas fabrykantów łódzkich. Akcja jego nastąpiła w okresie, gdy Rosja po blokadzie w czasie wojny krymskiej i po „głodzie bawełnianym“, wywołanym przez wojnę w Ameryce Północnej, żywo interesowała się zapewnieniem sobie należytych dostaw surowca dla przemysłu bawełnianego. Mimo to, starania Geyera nie przyniosły pozytywnych wyników, przede wszystkim ze względu na niedostateczne jeszcze opanowanie uprawy bawełny w południowych częściach Imperium Rosyjskiego, a także z powodu trudności komunikacyjnych i innych podobnych.

W zupełnie innych okolicznościach podjęto podobną akcję plantacyjną pod koniec XIX wieku.

Powierzchnia zasiewów bawełny w Rosji wzrosła z 61 000 dziesięcin w 1887 r. do 136 000 dziesięcin w 1893 r. i blisko 200 000 dziesięcin w 1899 r.⁶. Analogicznie zbiory bawełny w Rosji w 1887 r. wyniosły już 2 900 000 pudów, a w 1893 r. 6 500 000 pudów⁷. Uprawa bawełny w Rosji rozwinęła się więc znacznie, zdobyto pewne doświadczenia w tym zakresie, wprowadzono nowe, bardziej wydajne odmiany bawełny, ulepszono też nieco komunikację między głównymi okręgami uprawy a ośrodkami przemysłu włókienniczego. W tych warunkach fabrykanci łódzcy podjęli nowe próby nawiązujące do geyerowskich projektów sprzed lat trzydziestu. Rozwój przemysłu łódzkiego i znaczna akumulacja kapitału gwarantowały środki finansowe niezbędne dla tej imprezy.

Uprawa bawełny w Rosji koncentrowała się w dwóch głównych rejonach: na rozległych terenach położonych na wschód od morza Kaspijskiego i na południe od Kaukazu.

Pierwszy rejon, znacznie większy i dający większe zbiory⁸, bardziej jednak oddalony od Królestwa Polskiego, trudniejszy komunikacyjnie ze względu na koszty transportu, mniej był dla przemysłu łódzkiego atrakcyjny. Interesowano się nim mimo to, przede wszystkim ze względu na znacznie większy zasięg i lepsze warunki uprawy. Chociaż przemysłowcy łódzcy podejmowali pewne kroki w celu urządzenia na tych terenach własnych plantacji bawełny, nie przyniosły one jednak żadnych konkretnych wyników, jeśli nie liczyć założenia kilku niewielkich zakładów oczyszczających surową bawełnę⁹. Siłą rzeczy poczynania przemysłowców łódzkich w tym zakresie kierować się musiały ku terenom bliższym, mianowicie ku Kaukazowi. Mimo iż tradycje uprawy bawełny w Gruzji i Armenii sięgały starożytności, uprawa która mogłaby mieć znaczenie

⁵ AGAD, Akta Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego nr 6802 (zniszczone).

⁶ K. Schweikert, op. cit., s. 202—203, 282 n.

⁷ Tamże. Idzie o bawełnę nieoczyszczoną. Odpowiednie liczby dla bawełny oczyszczonej wynoszą 973 000 pudów i 2 100 000 pudów. Informacje o technice uprawy, rodzajach włókna, a także o sposobie oczyszczania bawełny i przygotowania jej do przerobu zob. S. C u n g e, *Bawełna na rynkach świata*, Łódź 1948; A. O p p e l, op. cit.

⁸ W roku 1890 około 91 000 dziesięcin zasiewów i około 1 294 000 pudów zbiorów, w 1897 r. odpowiednio około 140 000 dziesięcin i ponad 3 000 000 pudów. K. S c h w e i k e r t, op. cit., s. 199 n.; A. O p p e l, op. cit., s. 90—91, 100—104; I. K r a s n o p i e r o w, *Mirowe prozводство chłopka*, WF 1913, nr 6, s. 248—250.

⁹ E. B r i n k e n h o f f, *Sprawozdanie z podróży do Turkiestanu podjętej w kwestii plantacji bawełny*, Łódź b. d.; I. I h n a t o w i c z, op. cit.; także liczne wiadomości w aktach Komitetu Giełdowego Łódzkiego.

dla przemysłu rozpoczęła się tam później niż w środkowej Azji, bo dopiero w drugiej połowie XIX w. i nie osiągnęła wielkich rozmiarów.

U schyłku XIX w. zasiewano tu bawełną około 40 000 dziesięcin, a więc czterokrotnie mniej niż w środkowej Azji, zbierając około 1 000 000 pudów surowej bawełny¹⁰. Podobnie jak i w pierwszym rejonie uprawy, również i tu możliwości były znacznie większe. W początku XX w. oceniano bowiem, że obszar nadający się do uprawy bawełny w przypadku dostatecznego nawodnienia mógłby wynosić około 700 000 dziesięcin, tj. blisko dwadzieścia razy więcej niż grunty zajęte podówczas pod uprawę¹¹. Kaukaz był też o wiele bardziej dogodny komunikacyjnie. Podczas gdy koszt transportu jednego puda bawełny do Łodzi z terenów zakaukaskich wynosił w końcu XIX w. około 50 kop., to w środkowej Azji około 68 kop. Odpowiednie liczby dla Moskwy wynosiły około 30 i 46 kop.¹²

Z tych więc powodów akcja przemysłowców łódzkich koncentrowała się głównie na terenach zakaukaskich. Szła ona dwoma torami: drogą działalności poszczególnych przedsiębiorstw i drogą działalności zbiorowej.

Pierwsze wiadomości o akcji indywidualnej pochodzą z 1887 r., kiedy to jedno z największych łódzkich przedsiębiorstw — Zakłady Przemysłu Bawełnianego J. K. Poznańskiego, a kilka lat później również Zakłady K. Scheiblera, zorganizowały w miejscowości Agdasz w guberni Jelisawetpolskiej (Kaukaz) oczyszczalnię bawełny¹³. Działalność tego zakładu, podobnie zresztą jak i innych tego typu później uruchamianych, polegała na skupywaniu od miejscowych plantatorów surowej bawełny, oddzieleniu włókien bawełnianych od nasion i wysyłaniu do Łodzi oczyszczonego w ten sposób surowca. Plantatorami byli najczęściej drobni rolnicy, chociaż w majątkach carskich i obszarnczych również uprawiano bawełnę.

Początkowo przemysłowcy łódzcy nie podjęli więc prób utworzenia własnych plantacji, ograniczając się do skupu i oczyszczania bawełny. Ostrożność ta wynikała z braku zorientowania w miejscowych stosunkach, nieznamomości sposobu uprawy bawełny i znacznego ryzyka. Dopiero po kilku latach zamierzano rozszerzyć zakres działalności¹⁴. Z biegiem lat wzrastała też liczba oczyszczalni bawełny na terenach zakaukaskich. Stan ich i rozmieszczenie w 1904 r. przedstawia tabela I¹⁵.

Prócz wymienionych tu oczyszczalni, czynnych było jeszcze kilkanaście maszyn wypożyczonych przez przemysłowców łódzkich miejscowym plantatorom z warunkiem, że cała oczyszczona na tych maszynach bawełna będzie sprzedawana właścicielom maszyn¹⁶.

¹⁰ A. O p p e l, op. cit., s. 100—101; WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 1—11.

¹¹ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 1—11; *Projekty oroszenija Mugani*, przedruk z gazety „Kawkazskoje Sielskoje Chozajstwo“, Tyflis 1901; N. P. T a r a t y n o w, *Ustowija proizwodstwa chlopka w Sojedinionnyh Sztatach i w Zakawkazie*, Moskwa 1887.

¹² K. S c h w e i k e r t, op. cit., s. 208.

¹³ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 1—4.

¹⁴ I. I h n a t o w i c z, op. cit., s. 569—572.

¹⁵ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 2—6.

¹⁶ Tamże, k. 2—4.

Oczyszczalnie bawełny w 1904 r.
(kropka oznacza brak informacji)

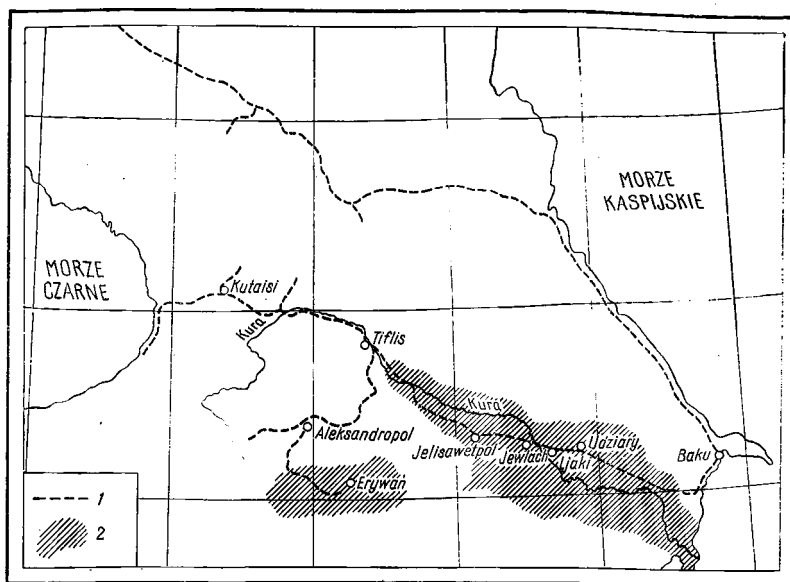
Tabela I

Miejscowość	Właściciel oczyszczalni	Ilość maszyn do oczyszczania	W tych maszy- nach pił	Miejscowość	Właściciel oczyszczalni	Ilość maszyn do oczyszczania	W tych maszy- nach pił
Agdasz	Poznański (Łódź)	3	180	Tertter	Tumanjandz	2	.
	Badior	3	200	Chalfaradin	Pinczewski (Łódź)	2	120
	Arumanow	2	120		Poznański (Łódź)	2	120
	Sultanow	2	100	Misusli	Czimiszkjar ³	1	60
	Samedow	2	65	Ajridża	Pinczewski (Łódź)	2	60
	Jarosławska Manu- faktura ¹	2	129	Elisawetpol	Arumanow	2	120
Geokczaj	Poznański (Łódź)	2	75	Karajasy	Keworkow	1	.
	Badior	2	75		Rządowa Stacja		
	Agabegow	1	60	Hindarchy	Doświadczalna	1	.
	Poznański (Łódź)	2	120	Ljaki	Wesirow	1	.
Udziary	Badior	3	220	Dzewat	Kiandzuncew	1	.
	Bracia Anopow	2	120	Jewlach	Dadiani	1	.
Bardy	Tara Werdijew ²	2	85	Partioglar	Scheibler (Łódź)	3	200
	Badior	1	60		Scheibler (Łódź)	2	120

¹ W roku 1904 oczyszczalnia sprzedana I. K. Poznańskiemu z Łodzi. WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 2-4.

² Oczyszczalnia dzierżawiona przez I. K. Poznańskiego. Por. tamże

³ Oczyszczalnia dzierżawiona przez I. K. Poznańskiego. Por. tamże



Mapa I

1 — linie kolejowe, 2 — rejony uprawy i oczyszczania bawełny, w których działali przemysłowcy łódzcy

Geograficznie rozmieszczenie rejonów, w których działały przedsiębiorstwa należące do przemysłowców łódzkich przedstawia załączona mapka.

Po pewnym zaznajomieniu się z lokalnymi warunkami i po zdobyciu niezbędnych doświadczeń przemysłowcy łódzcy około 1904 r. podjęli próby rozszerzania zakresu swej działalności na Kaukazie również na uprawę bawełny. W indywidualnej akcji w tym kierunku również najwięcej inicjatywy przejawiały zakłady Scheiblera i Poznańskiego. Wydzierżawiono u jednego z miejscowych plantatorów grunta o obszarze około 270 ha i odpowiednie pomieszczenia gospodarcze¹⁷. Teren plantacji miał być w przyszłości rozszerzony, w praktyce jednak, z powodów o których niżej, nie doszło do poważniejszego rozwoju własnych plantacji. Powierzchnia ich, jak się wydaje, nigdy nie przekroczyła kilkuset hektarów, a więc w zestawieniu z ogólną powierzchnią kaukaskich plantacji bawełny (na początku XX w. szacowanych na kilkadziesiąt tysięcy hektarów) i z możliwościami w tym względzie (ponad 700 000 ha) nie odgrywała poważniejszej roli.

Inaczej nieco potoczyła się akcja zbiorowa, podjęta przez grupę fabrykantów z Łodzi przy współdzieleniu Łódzkiego Komitetu Giełdowego. Właśnie w ramach tego Komitetu powstały pierwsze projekty wspólnej akcji plantacyjnej.

Po przeprowadzeniu wstępnych rozmów, dnia 19 grudnia 1903 r., podpisano umowę w tej sprawie między przedstawicielami 23 największych przedsiębiorstw włókienniczych z Łodzi i łódzkiego okręgu przemysłowego, reprezentujących blisko 80% wrzecion bawełnianych czyn-

¹⁷ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k 13.

nych w tym okręgu. Zwraca uwagę brak zakładów I. K. Poznańskiego i warunkowe przystąpienie zakładów K. Scheiblera, a więc tych przedsiębiorstw, które miały już własne oczyszczalnie na Kaukazie¹⁸.

Umowa stwierdzała, iż zebrani przedstawiciele przedsiębiorstw bawełnianych doszli do wniosku, że przed podjęciem właściwej konkretnej akcji należałoby przeprowadzić na miejscu, w środkowej Azji, (Turkiestan, Buchara, Persja) odpowiednie badania. W celu pokrycia kosztów tych badań zebrani zobowiązali się do wpłacenia składki w wysokości po 6 kop. od wrzeczona, co w efekcie przyniosło, jak można szacować, około 50 000 rb na koszty wstępnych badań¹⁹.

Następnie delegowano do Turkiestanu dyrektora geyerowskiej przedsiębiorstwa — Brinkenhoffa, który po powrocie z podróży złożył sprawozdanie rysujące w niezbyt jasnych barwach perspektywy poczyniń w środkowej Azji²⁰. Zapewne na skutek tego sprawozdania, jak i w związku z innymi uzyskanymi informacjami, postanowiono na tym terenie akcji zaniechać i skierowano zainteresowania na Kaukaz. Rozpoczęła się korespondencja z zaprzyjaźnionymi przedsiębiorstwami w Baku i w innych miastach tego rejonu²¹, kilkakrotnie delegowano też na miejsce swoich przedstawicieli²².

W rezultacie dość długotrwałych badań, dnia 26 marca 1908 r. postanowiono odstąpić od zamiaru założenia plantacji na Kaukazie i w Turkiestanie, konsorcjum rozwiązać, a pozostałą resztę funduszu składkowego w kwocie 30 312,55 rb zwrócić sygnatariuszom umowy²³. Tak więc zbiorowa akcja fabrykantów łódzkich nie przyniosła żadnych konkretnych wyników, a poczynania indywidualne również dały rezultaty mniejsze od zamierzonych. Przyczyny tego stanu były zbieżne w obydwu przypadkach.

Zakładanie i prowadzenie plantacji wymagało nie tylko wiedzy fachowej i doświadczenia kierownictwa, lecz również dobrej znajomości miejscowych stosunków, bez której upadały, nawet na mocnych podstawach finansowych budowane zakłady, stanowiące własność przybyszów z centralnej Rosji i z innych terenów²⁴. Główne jednak przeszkody stanowiły: brak dostatecznej ilości rąk roboczych niezbędnych dla racjonalnej uprawy bawełny²⁵, niedostateczna ilość i prymitywizm urządzeń nawadniających pola, możliwych do ulepszenia jedynie w przypadku szeroko zakrojonej przebudowy całego systemu irygacyjnego. Przebudowa taka przekraczała możliwości i zainteresowania poszczególnych plantatorów i mogła być podjęta tylko przez władze, które w tej dzie-

¹⁸ WAP Łódź, Geyer nr 2399, k. 1.

¹⁹ Na podstawie liczby wrzecion podanej przez K. Schweikerta, op. cit., s. 142—156 i A. Trojanowskiego, *Historia rozwoju przemysłu bawełnianego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1910, s. 6—14 oraz S. Koszutkiego, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestolecium (1870—1900)*, Warszawa 1905, s. 48—55; częściowe informacje o efektywnie zebranej kwocie zob. WAP Łódź, Geyer nr 2399.

²⁰ E. Brinkenhoff, op. cit.; *Sprawozdanie Łódzkiego Komitetu Giełdowego za rok 1903, Łódź [1904]*, s. 29.

²¹ WAP Łódź, Geyer nr 2399, k. 2—4.

²² Tamże.

²³ Tamże, k. 5 n.

²⁴ Tamże, k. 2—4.

²⁵ Tamże. Patrz również: *Pieriesielenije w Zakawkazie*, WF 1910, nr 50, s. 470—471; *Sprawozdanie Łódzkiego Komitetu Giełdowego za rok 1912, Łódź [1913]*, s. 15; P. Pietrowicz, *Sostojanie chłopskich plantacji w Zakawkazie k naczatju sientjabria 1913 goda*, Tyflis 1913.

dzinie nie przejawiały większej inicjatywy²⁶. Również niektóre przepisy dotyczące żeglugi rzecznej stały na przeszkodzie rozwiązaniu tego problemu.

Na rok przed wybuchem pierwszej wojny światowej sytuacja nie wykazywała istotniejszych zmian²⁷. Silne pozostałości gospodarki feudalnej w rolnictwie spletały się z kapitalistyczną formą produkcji w oczyszczalniach bawełny, powiązanych z wielkim przemysłem włókienniczym i hamująco wpływały na dalszy rozwój uprawy bawełny.

Bawełnę uprawiali przede wszystkim drobni rolnicy miejscowi, którzy mogli obyc się bez robotnika najemnego i rządziej miejscowi obszarnicy. Zebraną bawełnę sprzedawano właścicielom oczyszczalni. Początkowo sprzedaż ta odbywała się bezpośrednio na targach, jednakże w miarę jak wzrastał popyt na bawełnę i w miarę jak powstawało coraz więcej oczyszczalni, wytworzyła się pośrednia forma sprzedaży tego surowca. Pojawili się wówczas wędrowni pośrednicy-komisjonerzy, którzy skupowali od plantatorów bawełnę i dostarczali ją do oczyszczalni, pobierając za to opłatę lub pracując na własne ryzyko i na własny rachunek. W latach, w których przemysłowcy łódzcy podjęli swą zbiorową inicjatywę, istniał już cały system pośrednictwa, niekiedy nawet kilkupiętrowy, znacznie podnoszący cenę bawełny i co ważniejsze, w połączeniu z innymi czynnikami, poważnie dezorganizujący uprawę²⁸.

Szybkie i znaczne skoki cen bawełny na giełdach w Europie, zależne od dostaw z Ameryki i wyższe przed samymi zbiorami, a spadające gwałtownie z chwilą rozpoczęcia zbiorów, wywoływały również podobne wahania na terenie nas interesującym²⁹. Różnice cen stały się pożywką dla rozwoju spekulacji, a wzrastający popyt sprawił, że pośrednicy, chcąc zapewnić sobie dostawy, wypłacali plantatorom wysokie zaliczki, zakupując bawełnę na pniu z zobowiązaniem dopłaty do ceny obowiązującej w chwili realizacji dostawy. W rezultacie plantatorzy zainteresowani byli w jak najwcześniejszym dostarczeniu bawełny i zbierali ją zbyt wcześniej, pogarszając tym samym gatunek włókna. Wysiewanie w roku następnym tych przedwcześnie zebranych nasion degenerowało gatunek bawełny. Pośrednicy zainteresowani w wycofaniu wypłaconych zaliczek dostarczali do oczyszczalni bawełnę możliwie szybko, susząc ją sztucznie, zwiększając ciężar przez dodawanie piasku, kamieni i inne machinacje. Zaliczki pobierane przez pośredników od oczyszczalni często były defraudowane.

W rezultacie tego chaosu i spekulacji stale zmniejszały się zbiory z hektara i pomimo wzrostu obszaru zasiewów nie wzrastała odpowiednio ogólna wysokość zbiorów³⁰. Zaciekła konkurencja między oczyszczalniami bawełny uniemożliwiała jakąkolwiek solidarną akcję i wyelimin-

²⁶ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 5—11.

²⁷ P. Pietrowicz, op. cit.

²⁸ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 4—8.

²⁹ H. E. Thomann, *Die Baumwollspekulation und ihre Bekämpfung*, Zürich 1905; A. Ooppel, op. cit.; S. Cunge, op. cit.

³⁰ Około roku 1900 przeciętny zbiór bawełny z dziesięciny w gub. jelizawet-polskiej wynosił około 45 pudów, w 1904 r. racjonalnie uprawiana bawełna dawała tam zbiory w granicach 40—60 pudów, zdarzało się to jednak rzadko, przeciętny zbiór nie przekraczał 40 pudów z dziesięciny, w 1906 r. wynosił 42,5 puda, a w 1910 r. już tylko 26 pudów. Na 1913 r. przewidywano przeciętnie zbiory w granicach 20—30 pudów. WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051, k. 5—11; A. Izenberg, S. Szawarsław, *Chłopak w 1911 roku*, WF 1912, nr 52, s. 562—573; P. Pietrowicz, op. cit., s. 18—20.

nowanie pośredników; walka między pośrednikami doprowadzała do licytowania się w wysokości udzielanych zaliczek i do dalszego pogłębiania chaosu³¹.

Chociaż obszar zasiewów nieco wzrastał, uprawa bawełny na Kaukazie zaczynała chylić się ku upadkowi³², a istniejące oczyszczalnie przynosiły coraz gorsze rezultaty i ograniczały swoją działalność³³. Przed pierwszą wojną światową zlikwidowano również kilka oczyszczalni stanowiących własność fabrykantów łódzkich.

*

Spotkać się można niekiedy z poglądem, że plantacje i oczyszczalnie bawełny na Kaukazie organizowane przez przemysłowców łódzkich są przejawem eksportu kapitału. Pogląd ten nabiera tym większych cech prawdopodobieństwa, że przecież w tym samym mniej więcej okresie podejmowane były inne akcje, które, jak się wydaje, miały wyraźne cechy eksportu kapitału (np. sprawa udziału w Zakładach Kramatorskich).

Dla określenia charakteru opisanego tu przedsięwzięcia jest więc rzeczą ważną zbadanie jego strony finansowej i wyników, jakie w tym względzie ono przyniosło. Wiadomo bowiem, że tendencje do eksportu kapitału zjawiają się przede wszystkim tam, gdzie operacja ta rokuje widoki na wyższy zysk niż pozostawienie kapitału na miejscu.

Tabela II

Bilans oczyszczalni bawełny w Jewlachu za 1907 r. (w rublach)

Bilanz-Konto

An Debitoren-Konto	Rb 19 790,27	Per Manufaktur von Karl Scheibler	Rb 14 784,15
An Saecke-Konto	8 688,85	Per Amortisations-Konto	22 231,89
An Packmaterialien-Konto	6 592,79		
An Materialien-Konto	700,57		
An Rohwolle-Konto	731,00		
An Rohwolle-Konto Pinczewski	42,43		
An Samen-Konto Pinczewski	431,58		
An Samen-Konto	38,55		
	Rb 37 016,04		Rb 37 016,04

W zachowanych aktach dotyczących plantacji i oczyszczalni bawełny znajduje się kilka bilansów. Zapewne dalsze poszukiwania w aktach gospodarczych w archiwum w Łodzi, przyniosą więcej informacji o sprawie tu omawianej, jednakże i ta, obecnie znana już, dokumentacja finansowa może służyć za podstawę do sformułowania pewnych wniosków. Weźmy przykładowo łączny bilans Scheiblerowskich oczyszczalni bawełny w Jewlachu i w Parioglarze za rok 1907³⁴. Przedstawia go załączona tabela II.

³¹ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

³² Tamże; *Sprawozdanie Łódzkiego Komitetu Giełdowego za rok 1912*, Łódź [1913], s. 15 n.; P. Pietrowicz, op. cit.; *Fabriczno-zawodskaja promysliennost*, s. 68—69; A. Izenberg, *Chłopak w 1912 roku*, WF 1913, nr 37, s. 458—468; *Bjuleteń chłopkowego komitieta*, S. Petersburg 1914.

³³ *Fabriczno-zawodskaja promysliennost*, s. 68—69.

³⁴ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

Wynikają z tego bilansu pewne wnioski ogólne charakteryzujące zakład. Mianowicie zwraca uwagę wysoka suma na koncie „dłużnicy“ (19 790,27 rb), stanowiąca około połowy sumy bilansowej. Są to owe zaliczki wypłacane plantatorom i pośrednikom, tak często później nieściągalne. Przypuszczenie to potwierdza dołączona lista dłużników-plantatorów obciążonych niewielkimi kwotami, których sądowe dochodzenie nie zawsze się opłacało³⁵.

Drugim zasadniczym elementem aktywów bilansu są materiały i worki używane do pakowania bawełny (8 688,85 rb i 6 592,79 rb). Pozostałe pozycje po stronie aktywów w proporcji do tych trzech nie odgrywają istotniejszej roli. Wskazywałoby to na niezwykle prymitywizm techniczny w tych zakładach, gdyż brak tu poważniejszych maszyn i urządzeń, poza bardzo prostymi ukrytymi w ogólnej pozycji „materiały“. Obraz ulega pewnej korekcie, jeżeli się go uzupełni informacją, że część urządzeń była księgowana nie w rachunkowości oczyszczalni, ale w centrali łódzkiej. Korekta ta nie jest znaczna i nie zmienia faktu, że wartość środków trwałych nie przekraczała 1 000 rubli. Tak zresztą działo się i w innych oczyszczalniach, gdyż omawiana oczyszczalnia w Jewlachu należała do większych i lepiej wyposażonych. Przeciętny koszt wyposażenia i uruchomienia oczyszczalni wynosił u schyłku XIX w. od 3 do 15 tysięcy rubli, wliczając w to również wysokie w stosunku do pozostałych składników koszty materiałów służących do pakowania bawełny³⁶.

W sumie więc podstawową formą użycia kapitału było przeznaczenie go na środki obrotowe. Pozycje po stronie biernej nie wymagają wyjaśnienia prócz tego, że pierwsza (14 784,15 rb) nie stanowi, rzecz oczywista, zysku właścicieli, a w drugiej (22 231,89 rb) może być ukryty jakiś zysk w postaci zbyt wysokich stawek amortyzacyjnych, jednakże jeżeli nawet zysk ten występował, to zapewne był nieznaczny.

W zestawieniu z kapitałem zaangażowanym w zakładach Scheiblera w Łodzi (w 1897 r. kapitał: zakładowy 9 000 000 rb, obligacyjny 4 385 000 rb, zapasowy 1 862 625 rb, amortyzacyjny 8 046 401 rb³⁷, a więc ogółem 23 000 000 rubli), do których należały badane tu oczyszczalnie, uderza niska suma ich bilansu. Już tylko na podstawie tej proporcji budzi się wątpliwość, czy rzeczywiście szło tu o eksport kapitału. Jakież bowiem interes mieć mogło jedno z największych w Imperium przedsiębiorstw w angażowaniu się w drobną imprezę wymagającą na odległym terenie w ciągu kilku lat inwestycji nie przekraczających wysokością tych obrotów, jakich dokonywano w macierzystych zakładach w Łodzi w ciągu jednej godziny? Na pytanie to bilans w tej formie odpowiedzieć nie może, podobnie jak i na niektóre inne podobne kwestie stawiane przez historyków. Skorzystać trzeba z tej okazji, by zauważyć, że zarówno w praktyce archiwalnej przyjętej przy ocenie i brakowaniu akt gospodarczych, jak też w praktyce badawczej historyków korzystających z akt gospodarczych, bilanse spotykają się z nadmierną preferencją. Być może wynika to z ich większej dostępności (towarzystwa akcyjne obowiązane były je ogłaszać drukiem), a być może z praktyki stosowanej w przemyśle, gdzie dla zapoznania się z aktualnym stanem przedsiębiorstwa

³⁵ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

³⁶ *Chłopkowodstwo i chłopkowska przemysłowość w Samarkandzkiej oblasti*, WF 1897, nr 9, s. 586—592.

³⁷ S. Koszutski, op. cit., s. 48.

sięgano zwykle do bilansu. Wystarczył on czasem, gdy szło o stwierdzenie stanu statycznego, był jednak niedostateczny bez załączników, gdy badano niektóre inne kwestie.

W sprawie nas interesującej sięgnijmy do rachunku strat i zysków zakładu w Jewlachu i w Parioglarze³⁸. Przedstawia go załączona tablica III.

Tabela III

Rachunek strat i zysków oczyszczalni bawełny w Jewlachu w 1907 r. (w rublach)

Gewinn- und Verlust-Konto			
An Arbeitslöhne Konto	Rb 3 900,15	Per Rohwolle-Konto	Rb 31 917,01
An Gehalt-Konto	6 300,00	Per Rohwolle-Konto Pinczewski	5 364,07
An Motorbetriebs-Konto	2 090,61	Per Säcke-Konto	93,75
An Miet-Konto	2 400,00	Per Reserve-Konto	191,83
An Materialien-Konto	145,11		
An Unkosten-Konto	3 921,17		
An Fuhrlohne-Konto	4 527,86		
An Reparaturen-Konto	480,38		
An Provisions-Konto	4 178,45		
An Packmaterialien-Konto	1 570,05		
An Reinigungslohn-Konto Pinczewski	3 670,50		
An Fuhrlohne-Konto Pinczewski	38,00		
An Amortisations-Konto	4 354,38		
	<hr/>		
	Rb 37 566,66		Rb 37 566,66

Dla ścisłości zauważmy, że w pozycji „Motorbetriebs-Konto“ mieszczą się jedynie koszty paliwa i smarów, pozycja następną dotyczy dzierżawy budynków i terenu, w pozycji „Unkosten-Konto“ zawarte są koszty podróży, ubezpieczeń itp., w pozycji „Fuhrlohne-Konto“ ujęte są koszty transportu bawełny od platatorów do oczyszczalni, że konto prowizji dotyczy prowizji dla pośredników, a konto „Reinigungslohn-Konto Pinczewski“ obejmuje opłaty jednemu z agentów, który prowadził zakład pomocniczy, że wreszcie przy obliczaniu amortyzacji zastosowano stawkę 20% jako ogólnie przyjętą.

Rachunek zysków i strat wykazuje łączną stratę w wysokości 191,83 rb i umacnia wątpliwość nasuwającą się już przy badaniu bilansu co do tego, czy rzeczywiście mogło tu chodzić tylko o eksport kapitału. Wątpliwe, aby po długich badaniach wstępnych i przy należytej ostrożności podejmowano akcję, która nie tylko nie przynosiła zysku lecz spowodowała straty, nawiasem mówiąc, dla właścicieli zupełnie nieodczuwalne. Nasuwają się zatem następujące wątpliwości:

1. zbadane materiały są fałszywe lub nieprawdomówne;
2. stan z 1907 r. nie jest reprezentatywny dla innych lat (np. z powodu nieurodzaju);
3. zbadany bilans i rachunek wyników nie są reprezentatywne dla innych oczyszczalni.

³⁸ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

Ad 1. Sprawa autentyczności źródła przy najbardziej wyostrzonej podejrzliwości i skrupulatnych badaniach nie może podlegać kwestii. Konfrontacja z innymi materiałami wyklucza nieprawdomówność. Nie widać też żadnego motywu, dla którego źródło to miałyby być fałszywe lub nieprawdomówne — było ono przeznaczone wyłącznie dla potrzeb wewnętrznych przedsiębiorstwa.

Korzystając ze sposobności wypada zauważyć, że często spotkać można rozpowszechnione mniemanie, jakoby akta fabryczne z reguły były fałszywe lub nieprawdomówne. Wydaje się, że przekonanie takie w znacznej liczbie konkretnych przypadków nie jest uzasadnione i że źródła te wymagają, podobnie jak i wszelkie inne, odpowiednio krytycznego badania, natomiast to co się niesłusznie w tym przypadku nazywa „fałszywością“, zdarza się niekiedy w postaci terminologicznego i interpretacyjnego ukrywania faktycznego stanu rzeczy i wymaga tylko odpowiedniej interpretacji zapisu. W przypadku tutaj badanym nie ma żadnych podstaw, aby podważać przedstawiony bilans i rachunek zysków i strat. Zresztą przy jakiegokolwiek interpretacji nie ma sposobu, aby kwoty wymienione w tych dwu tekstach podnieść do wysokości odczuwalnej w skali zakładów Scheiblera.

Ad 2. Urodzaje bawełny w 1907 r. w gubernii Jelisawetpolskiej wypadły wprawdzie, tak ilościowo, jak i jakościowo, gorzej niż należało się spodziewać na podstawie obszaru zasiewów³⁹ (na skutek degeneracji bawełny z przyczyn, o których była już mowa), jednakże w zestawieniu z rokiem poprzednim (globalnie) zbiory bawełny na tym terenie były wyższe⁴⁰, a cena w skali rocznej również wyższa.

Pewnym miernikiem „typowości“ roku może być właśnie cena. Kształtowała się ona w gubernii Jelisawetpolskiej następująco: (średnia roczna za pud)⁴¹: 1904 — 8,5 rb, 1905 — 9,5 rb, 1906 — 9 rb, 1907 — 10,0 rb, 1908 — 10 rb, 1909 — 10,2 rb. Nie zachowały się niestety dostatecznie szczegółowe materiały, które pozwalałyby przeprowadzić porównanie wyników w całym tym okresie, jednakże zachowane bilanse, rachunki zysków i strat, a także fragmentaryczne inne materiały dla różnych lat tego okresu pozwalają stwierdzić, że rok 1907 nie odbiegał w znacznym stopniu od stanu przeciętnego, a wyniki wówczas osiągnięte harmonizowały z ogólną tendencją pogarszania się stanu uprawy na Kaukazie. Sama oczyszczalnia w Jewlachu w 1907 r. miała wprawdzie przestoje z powodu awarii urządzeń, jednakże nie odbiło się to w sposób istotny na wynikach produkcji.

Ad 3. Oczyszczalnie należące do zakładów Scheiblera wyróżniały się, mimo niskiego poziomu technicznego, korzystnie wśród podobnych zakładów należących do autochtonów lub do kupców rosyjskich. Jedynie oczyszczalnie, które stanowiły własność Poznańskiego, a więc drugiego z fabrykantów łódzkich, przewyższały je technicznie i nawet w pewnym okresie wprowadziły jako pierwsze pewne ulepszenia techniczne⁴². Jednakże wszelkie zachodzące tu różnice techniczne nie zmieniły w sposób istotny charakteru tych zakładów, wszystkie one były dość prymitywne.

³⁹ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

⁴⁰ A. Izenberg i S. Szwarśalów, op. cit., s. 562—573.

⁴¹ *Fabryczno-zawodskája promysliennost*, s. 68—69; Scheibler i Grohmann nr 8051; Geyer nr 2399.

⁴² *Pierierabotka chłopkowego syria w Bucharie*, s. 125—128; *Chłopkowiedstwo i chłopkowska promysliennost*, s. 586—592; *Fabryczno-zawodskája promysliennost*, s. 68—69.

Ważniejsze w tych warunkach byłyby jakiegokolwiek inne różnice wpływające na ekonomiczne efekty działalności oczyszczalni. Wspomniana płynność sytuacji i ostra konkurencja między zakładami, a także pomiędzy pośrednikami, tworzyła w tym konkretnym przypadku jednak swoistą przeciętną: utrudniała powstanie większych rozpiętości między sytuacją poszczególnych zakładów.

Na wszystkie trzy postawione pytania należy więc udzielić odpowiedzi potwierdzającej poprzednio wysunięte wnioski, co do charakteru ekonomicznego i wyników działalności oczyszczalni bawełny należących do fabrykantów łódzkich na Kaukazie. Odpowiedź taka podważa ocenę tej imprezy jako eksportu kapitału, wywołuje jednak równocześnie pytanie o motywy akcji, skoro motywem takim nie jest eksport kapitału.

W przedstawionym wyżej rachunku zysków i strat jako główna pozycja po stronie prawej figuruje konto „Bawełna“ (31 917,01 rb i 5 364,07 rb, tj. razem 37 281,08 rb). Dla wyjaśnienia działania oczyszczalni bawełny należałoby zbadać stan i zapisy tego konta reprezentującego przecież zasadniczą produkcję zakładu. Zestawienie sporządzone na jego podstawie daje tablica IV⁴³.

Tabela IV

Wyciąg z konta „Bawełna”

Zakupiona bawełna nieoczyszczana	63 457 pud. na sumę	250 447,64 rb	
	10 124 „ „ „	134 097,10 rb	
Razem		384 544,74 rb	384 544,74 rb
Saldo			37 281,82 rb
Ogółem			421 825,82 rb
Dostawy oczyszczonej bawełny (wg cen rynkowych) dla Zakładów Scheiblera Sprzedaż nasion i odpadków	28 412 pud. na sumę	396 366,67 rb	
		25 459,15 rb	
Ogółem		421 825,82 rb	421 825,82 rb

Już na pierwszy rzut oka uderza wysoka, w zestawieniu z sumą bilansu, suma obrotów (421 825,82 rb) na tym koncie. Innymi słowy: przy niskim kapitale, a szczególnie przy małej wartości środków trwałych, prowadzono znaczną „produkcję“, polegającą na oczyszczaniu skupywanej bawełny. Potwierdza się postanowiony już wniosek o prymitywizmie technicznym.

Ta wysokość obrotów, już licząca się także w proporcji do finansowych efektów działalności zakładów macierzystych w Łodzi, stwarza pewną nadzieję wyjaśnienia przyczyn, dla których tworzono te oczyszczalnie. Musiały tam odbywać się operacje na znaczną skalę, choć nie przynoszące bezpośrednio zysku, gdyż jak wynikało z referowanego już

⁴³ Scheibler i Grohmann nr 8051.

rachunku zysków i strat saldo z konta „Bawełna“ (37 281,08 rb) zostało w całości skonsumowane przez koszty. Badane przez nas dwa zakłady dostarczyły do Łodzi, jak wynika z zapisów na koncie „Bawełna“, 28 412 pudów oczyszczonej bawełny, w tym 10 124 pudy z zakupu i reszta z przerobu własnego. Jak przedstawiało się to w zestawieniu z pracą pozostałych oczyszczalni i z zużyciem bawełny przez przemysł łódzki? Brak dostatecznie dokładnych i pełnych informacji nie pozwala sporządzić takiego zestawienia i zmusza do szacunkowego obliczenia łącznej produkcji oczyszczalni.

Przytaczaliśmy już zestawienie tego rodzajów zakładów funkcjonujących na Kaukazie w 1904 r. Było ich wtedy około 30, w tym 8 należących do przemysłowców łódzkich. Dla lat późniejszych liczbę zakładów przedstawia poniższa tabela V⁴⁴. W tabeli nie zostały uwzględnione drobne zakłady stanowiące własność miejscowych chłopów i pracujące nieregularnie i w niewielkim zakresie.

Tabela V

Kaukaskie oczyszczalnie bawełny w latach 1902—1913

Rok	Ilość oczyszczalni bawełny na Kaukazie	
	Ogółem	W tym należących do przemysłowców łódzkich
1902	.	5
1904	30	11
1906	.	10
1908	46	.
1910	15 (tylko gubernia jelizawetpolska)	8 (tylko gubernia jelizawetpolska)
1912	39	10
1913	32	.

W przytoczonym uprzednio zestawieniu ilości oczyszczalni w 1904 r. podano również liczbę podstawowych maszyn (*gins*) i liczbę pił w tych maszynach. Z braku danych trzeba to przyjąć za podstawę szacunku. W scheiblerowskich oczyszczalniach bawełny w Jewlachu i w Parioglarze w roku 1907—08 było 5 maszyn o 320 piłach. Maszyny te oczyściły 63 457 pudów surowej bawełny, co dało 18 288 pudów czystego włókna (28 412 pudów włókna dostarczonego do Łodzi, mniej 10 124 pudy włókna zakupionego w stanie oczyszczonym)⁴⁵.

Można więc przyjąć, że na jedną maszynę o 60 piłach przypadło w roku 1907—08 w tych zakładach około 12 700 pudów surowej bawełny, względnie około 3 600 pudów czystego włókna. Ponieważ w roku 1904—05 zakłady te miały nieco wyższą produkcję, a i kierownik ich uważał, że normalna zdolność produkcyjna jest nieco wyższa⁴⁶ można przyjąć za

⁴⁴ Zestawiono na podstawie: Scheibler i Grohmann nr 8051; *Fabryczno-zawodowska promyślność*, s. 68—69; A. Markow, *Chłopkowskiej wopros*, WF 1912, nr 10, s. 447—448; Massalskij, *Chłopkowskie gospodarstwo, oroszenie gosudarstwiennych ziem i czastnaja predpriemcziwost*, WF 1907, nr 24, s. 401—405; nr 26, s. 6—11; nr 34, s. 207—209; nr 37, s. 293—296; *Fabryczno-zawodowska promyślność w Zakaukazie*; WF 1912, nr 31, s. 209—210.

⁴⁵ Por. wyciąg z konta „Bawełna“.

⁴⁶ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

podstawę dalszych rozważań około 15 000 pudów surowej bawełny lub około 4000 pudów czystego włókna rocznie na jedną taką maszynę. Można wyniki tego obliczenia zweryfikować. W 1907 r. w gubernii Jelisawet-polskiej, a więc na terenie, na którym działa większość tu omawianych zakładów należących do fabrykantów łódzkich, wyprodukowano łącznie 80 600 pudów czystego włókna bawełnianego⁴⁷. Istniało tam podówczas ogółem 15 oczyszczalni, w tym 9 łódzkich. Przeciętnie na jedną oczyszczalnię przypada więc około 5 400 pudów czystego włókna. Ponieważ niektóre oczyszczalnie miały po dwie maszyny, a niektóre po jednej, potwierdzałoby to poprzednie obliczenia średnie (4 000 pudów na jedną maszynę).

Przyjmując tę normę za podstawę i mnożąc je przez liczbę maszyn⁴⁸ zainstalowanych we wszystkich oczyszczalniach kaukaskich należących do fabrykantów łódzkich w 1904 r., otrzymamy jako roczną ich produkcję 15 000 pudów \times 23 maszyny = 345 000 pudów surowej bawełny, lub 4 000 pudów \times 23 maszyny = 92 000 pudów czystego włókna. Ponieważ zakłady te zakupywały stale również pewne ilości włókna już oczyszczonego i ekspediowały je do Łodzi⁴⁹, można szacować, że z Kaukazu za ich pośrednictwem szło rocznie do Łodzi 120 000—150 000 pudów czystego włókna bawełnianego. Liczbę tę potwierdzają zachowane fragmentaryczne informacje w aktach z innych lat⁵⁰. W ostatnim pięcioleciu omawianego okresu z przyczyn, o których mowa w pierwszej części artykułu, ilość ta się zmniejszyła. Wspomniane łódzkie oczyszczalnie bawełny w środkowej Azji⁵¹, o znacznie mniejszym potencjale produkcyjnym, zwiększały się dostawy o dalszych 20 000—30 000 pudów rocznie. Prawie wszystkie łódzkie oczyszczalnie bawełny, wyjąwszy kilka, należały do dwu przedsiębiorstw: Zakładów Przemysłu Bawełnianego K. Scheiblera i Zakładów Przemysłu Bawełnianego I. K. Poznańskiego. Można więc przyjąć, że te dwa największe w Łodzi przedsiębiorstwa uzyskiwały tą drogą rocznie około 120 000—130 000 pudów czystego włókna bawełnianego. W stosunku do ogólnego użycia bawełny, jakie wykazywały one w tym czasie⁵², stanowiło to około 15—20% rocznie. Jednakże w stosunku do bawełny rosyjskiej zużywanej przez nie w ciągu roku bawełna uzyskiwana przez te przedsiębiorstwa z własnych oczyszczalni stanowiła około 30—40%, a w niektórych latach nawet połowę, odgrywała więc ilościowo w ich zaopatrzeniu ważną rolę. Ilościowy jej udział nie tłumaczy jednak jeszcze podejmowania całej akcji, skoro nie przynosiła ona bezpośredniego zysku. Wyjaśnienia trzeba szukać więc w sytuacji surowcowej przemysłu łódzkiego.

Szybki rozwój przemysłu włókienniczego w tym okręgu, grupującym

⁴⁷ *Fabrizno-zawodskaja promysliennost*, s. 68—69.

⁴⁸ Por. zestawienie w początkowej części artykułu.

⁴⁹ Przykład choćby w przedstawionym wyciągu z konta „Bawełna“.

⁵⁰ WAP Łódź, Scheibler i Grohmann nr 8051.

⁵¹ *Pierierabotka chłopkowego syria*, s. 125—128; *Chłopkowodstwo i chłopkowaja promysliennost w Samarkandskoj oblasti w 1896 godu*, s. 586—592; *Materialy k charakteristikie narodnogo chozjajstwa w Turkiestanie. Prilożenie k otczietu po rewizji Turkiestanskogo kraja, proizwiediennoj po wysoczajszemu powielieniju senatorom gofmejsterom grafom K. K. Palenom*, S. Petersburg 1911; A K a s a t k i n, *Chłopkowodstwo w Chodżentskom ujezdzie Samarkandskoj guberni w g. 1905—1909*, WF 1909, nr 26, 575—576.

⁵² K. Sch we i k e r t, op. cit., s. 287.

w latach 1880—1914 od 70 do 95% przedsiębiorstw i produkcji bawełnianej Królestwa⁵³ powodował również szybki wzrost zużycia bawełny. Przemysł samej Łodzi używał włókna bawełnianego w pudach⁵⁴:

w roku

1886	—	1 400 000
1901	—	3 012 361
1910	—	3 141 545

Cały łódzki okręg przemysłowy używał natomiast bawełny w pudach⁵⁵:

w roku

1894	—	1 543 014
1899	—	2 928 254
1910	—	3 815 707

Głównymi źródłami dostaw tej bawełny były początkowo Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, później zaczęto sprowadzać również bawełnę rosyjską. Po raz pierwszy wysłano do Łodzi niewielką partię bawełny egipskiej w 1885 r., nie odgrywała ona jednak dla okręgu łódzkiego nigdy poważniejszej roli, gdyż była zbyt droga i zbyt dobra, aby używać jej do produkcji tanich tkanin wyrabianych w Łodzi⁵⁶. Z innych względów również nie odgrywała tu większej roli bawełna indyjska.

Przyczyny stojące na przeszkodzie sprawnemu zaopatrywaniu Łodzi w bawełnę były dwie: wzrastające światowe zapotrzebowanie, przekraczające zbiory oraz rosyjska polityka celna i taryfowa.

Pierwsza sprawa, ogólniejszej natury, powodująca stale trudności na światowym rynku bawełnianym, uderzała w mniejszym stopniu w ośrodki przemysłowe lepiej geograficznie usytuowane (angielski i niemiecki przemysł włókienniczy), a w większym stopniu Łódź⁵⁷.

Druga sprawa, dotycząca określonego terenu, wynikała z ogólnych motywów rosyjskiej polityki gospodarczej; nie bez znaczenia tu była jednakże sprzeczność interesów między przemysłem zgrupowanym w łódzkim okręgu przemysłowym a przemysłem włókienniczym Imperium. Większość państw europejskich, w tym wszystkie kraje o rozwiniętym przemyśle bawełnianym w końcu XIX w., nie stosowała ceł wwo-

⁵³ W. Załęski, *Królestwo Polskie pod względem statystycznym* cz. II, Warszawa 1901, s. 166 n; S. Koszutski, op. cit., s. 250—252; A. Trojanowski, op. cit., tabela VIII; K. Schweikert op. cit., s. 268—272.

⁵⁴ K. Schweikert, op. cit., s. 199, 201, 287.

⁵⁵ K. Schweikert, op. cit., s. 200, 286.

⁵⁶ „Dziennik Łódzki“ 1885, nr 55, s. 2.

⁵⁷ A. Opeł, op. cit., s. 185 n; A. Markow, *Chłopkowej wopros*, WF 1912, nr 10, s. 447—448; J. Bürgermann, *Die Spinnerei, ihre Rohstoffe, Entwicklung und heutige Bedeutung*, Leipzig 1899; *Międzynarodnyj chłopkowej rynek w 1910 roku*, WF 1911, nr 44, s. 199—205; A. Izenberg i S. Szwarśalow, op. cit., s. 562—573; A. Izenberg, op. cit., s. 458—468; E. Wurster, *Die Baumwollkrise vor dem Weltkrieg*, Bayreuth 1919; S. Cunge op. cit.; K. Schweikert, op. cit.; H. E. Thomann, op. cit.; A. Zischka, *Der Kampf um die Weltmacht Baumwolle*, Leipzig 1937; P. Koenig, A. Zelle, *Die Weltwirtschaft der Baumwolle*, Berlin 1933; I. Krasnopierow, op. cit.

zowych na importowane włókno bawełniane⁵⁸. W tymże czasie Rosja stale podwyższała wysokość opłat celnych od sprowadzanej bawełny. Cło wynosiło w rublach złotych od puda⁵⁹:

w latach 1879—1880	— 0,40
1881—1885	— 0,45
1886—1889	— 1,15
1890—1893	— 1,35
1893—1894	— 1,55
1894	— 1,40
1894—1901	— 2,10
od 1901	— 4,15

Istniały tendencje do dalszego podniesienia stawek celnych⁶⁰, nawet do 8 rubli od puda sprowadzanej bawełny. W rezultacie łódzki przemysł bawełniany, podobnie jak i przemysł rosyjski, nie mógł konkurować z przemysłem zagranicznym i w części wyrównywał wysoki koszt surowca niskimi kosztami robocizny i niskimi nakładami inwestycyjnymi. Nie ulega wątpliwości, że przemysł okręgu moskiewskiego korzystniej usytuowany komunikacyjnie w stosunku do głównych rejonów uprawy bawełny w Rosji, mniej odczuwał trudności w zapotrzeniu w bawełnę amerykańską. Wyrazem tego było wzrastające zużycie bawełny rosyjskiej przez przemysł Imperium poza Królestwem. Jak przedstawiało się ono obrazuje tabela VI⁶¹.

Tabela VI

Zużycie bawełny rosyjskiej przez przemysł Imperium poza Królestwem (w milionach pudów)

	Rok 1890		Rok 1899		Rok 1910	
		%		%		%
Bawełna rosyjska	1,98	25	4,17	32	3,39	63
Bawełna importowana	5,98	75	10,95	68	1,96	37
Razem	7,96	100	16,12	100	5,35	100

W rezultacie zmian w stosunkach gospodarczych niemiecko-rosyjskich i ogólnego zaostrzenia polityki celnej, a także na skutek presji kół przemysłowych rosyjskich, konkurujących z przemysłem okręgu łódzkiego, wprowadzono w 1883 r. zróżnicowanie cła na granicy lądowej i morskiej. Bawełna sprowadzana do Rosji przez granicę lądową (przede wszystkim z Niemiec) obciążona została cłem o 15 kopiejek od puda wyższym niż przedstawione wyżej stawki, które utrzymano jako obowiązujące w przywozie morskim. Doszło do tego niekorzystne dla Łodzi ukształtowanie taryf kolejowych. Spowodowało ono podwyżkę kosztów przywozu bawełny do Łodzi przez rosyjskie porty Bałtyku i przez Odesę.

⁵⁸ A. Oppel, op. cit., s. 295—302.

⁵⁹ K. Schweikert, op. cit., s. 122—125; A. Oppel, op. cit., s. 301—302.

⁶⁰ *Sprawozdanie Łódzkiego Komitetu Giełdowego za rok 1912*, Łódź [1913] s. 15—17.

⁶¹ K. Schweikert, op. cit., s. 202, 286. Dane dla 1910 r. dotyczą tylko okręgu moskiewskiego.

Ponieważ do okręgu łódzkiego sprowadzano bawełnę głównie przez granicę lądową, a bawełna importowana przeznaczona dla przemysłu rosyjskiego przybywała głównie przez granicę morską, przeto w rezultacie tych posunięć uległa konkurencyjna pozycja przemysłu łódzkiego dalszemu pogorszeniu i tym bardziej ważna stała się sprawa poszukiwania nowych źródeł surowca. Nie przypadkowy więc był w ostatnich latach XIX w. wzrost zainteresowania bawełną rosyjską ze strony przemysłu łódzkiego. Jednakże na skutek wyższych kosztów transportu i innych warunków utrudniających konkurencję z przemysłem rosyjskim w tej dziedzinie, a także na skutek cen, mimo wszystko niekorzystnych w zestawieniu z bawełną amerykańską, zużycie bawełny rosyjskiej w Łodzi i w łódzkim okręgu przemysłowym kształtowało się odmiennie⁶².

Tabela VII

Zużycie bawełny w okręgu łódzkim i w Rosji wedle źródeł pochodzenia surowca

Rodzaj bawełny	Rok 1894			Rok 1899			Rok 1910		
	okręg łódzki		Rosja (1890)	okręg łódzki		Rosja	okręg łódzki		okręg moskiewski
	puddów	%	%	puddów	%	%	puddów	%	%
Bawełna import.	842 290	55	75	1 909 385	65	68	3 056 145	80	37
Bawełna rosyjska	700 724	45	25	1 018 869	35	32	759 562	20	63
w tym z Azji									
Środkowej	525 851	34		737 175	25		728 185	19	
z Kaukazu	174 873	11		281 694	10		31 377	1	
Bawełna ogółem	1 543 014	100	100	2 928 254	100	100	3 815 707	100	100

W globalnej ilości bawełny dostarczanej do okręgu łódzkiego wzrastał udział bawełny importowanej, a spadał udział bawełny rosyjskiej. W masie dostarczanej bawełny rosyjskiej wzrastał udział surowca pochodzącego z środkowej Azji, a spadał udział surowca kaukaskiego. Działo się to na skutek przyczyn wspomnianych w pierwszej części artykułu, które spowodowały upadek zakładów organizowanych przez przemysłowców łódzkich na Kaukazie. Zakłady te nie rozwiązały trudności surowcowych w przemyśle łódzkim; próbą rozwiązania tych trudności, a nie eksportem kapitału należy też tłumaczyć całą imprezę. Ani rozmiary finansowych nakładów, ani też znikomość bezpośrednich zysków nie uzasadniają traktowania jej jako przejawu eksportu kapitału. Sytuacja surowcowa przemysłu łódzkiego, w znacznej mierze spowodowana rosyjską polityką celną, wydaje się natomiast wiele bardziej przekonującym wyjaśnieniem. Że przedsięwzięcie całe ułatwiało prosperowanie wielkich przedsiębiorstw łódzkich i pośrednio, dzięki zapewnieniom dostaw surowca, przyczyniało się do podniesienia zysków osiągniętych przez te

⁶² K. Schweikert, op. cit., s. 200, 202, 282, 286.

przedsiębiorstwa w procesie produkcji przemysłowej — to już inna sprawa, nie upoważniająca chyba do traktowania tej inicjatywy jako eksportu kapitału.

Trudności surowcowe przemysłu łódzkiego omówione tu zostały tylko w stopniu niezbędnym do rozpatrzenia imprezy kaukaskiej. Rozwiązać je próbowano również i innymi sposobami, m. in. również poprzez zmiany asortymentu produkcji i zmiany w zakresie technologii.

Иренеуш Ихнатович

ИЗ ИССЛЕДОВАНИЙ НАД ЛОДЗИНСКИМ КАПИТАЛОМ НА КАВКАЗЕ В КОНЦЕ XIX и НАЧАЛЕ XX ВЕКА

Краткие упоминания касающиеся лодзинских плантаций хлопка на Кавказе, которые можно встретить в некоторых трудах по истории народного хозяйства исхода XIX — начала XX столетия не объясняют соответствующим образом характера этого явления определяемого иногда как вывоз капитала. Непривлеченные доселе акты предприятий текстильной промышленности из Лодзи, акты Лодзинского биржевого комитета а также пресса и отраслевые периодические издания этого времени позволяют прийти к иному заключению, нежели те, которые высказывались до сих пор в литературе.

Лодзинские промышленники в первые годы XX в. предпринимали индивидуальные попытки закладывания собственных плантаций хлопка на Кавказе, как районе более удобном в отношении транспортных средств, нежели средняя Азия. Уже в 80-е годы XIX в. организовалась индивидуально очистка хлопка на местах его разведения в Русском государстве. Совместная деятельность фабрикантов в 1903—1907 годах при соучастии Лодзинского биржевого комитета была также направлена на закладывание плантаций хлопка в средней Азии либо на Кавказе. Она завершилась неудачей по тем самым причинам, для которых также индивидуальные плантации хлопка и хлопкоочистительные заводы принадлежавшие лодзинским фабрикантам приносили неудовлетворительные результаты и клонились к упадку. Этими причинами были ошибки при разведении хлопка, хищнические приемы эксплуатации культуры, недостаток в соответствующей рабочей силе, пережитки феодальных отношений в сельском хозяйстве и плохая организация торговли способствовавшая спекуляции хлопком.

Анализ отчетности хлопкоочистительных заводов принадлежавших лодзинским фабрикантам показывает, что эти предприятия при весьма значительных оборотах (хотя ожидалось еще более высокие) приносили минимальную прибыль, либо даже убыль. Незначительность непосредственной прибыли указывает, что это не была цель, для которой основывались эти предприятия. Их закладывали, дабы получить в Лодзь уже очищенный хлопок, а то в связи с растущим мировым потреблением хлопка, разведение которого не успевало за ростом хлопчатобумажной промышленности. Вопрос сырья для лодзинской промышленности на исходе XIX и в начале XX в. был тем более чувствителен, что ввозные пошлины на этот сырец постоянно росли и на сухопутных границах (через которые главным образом шла доставка хлопка в Лодзь) были более высокие, нежели на морских. Лодзинская промышленность была в итоге в худшем положении, нежели конкурирующая с ним хлопчатобумажная промышленность Москвы и Петербурга. Путем организации собственных плантаций и хлопчатобумажных заводов лодзинские промышленники пытались, хотя и без успеха это положение дел исправить в свою пользу.

Ireneusz Ihnatowicz

LES INVESTISSEMENTS DE CAPITAUX DE L'INDUSTRIE TEXTILE DE
LODZ AU CAUCASE AU DÉBUT DU XX^e SIÈCLE

Sur le sujet mentionné on ne trouve que peu de données dans les travaux consacrés à l'histoire économique de l'époque. Surtout, elles n'expliquent pas le caractère de ce phénomène, qui est parfois défini comme exportation de capital. Des documents, jusqu'ici non utilisés, des entreprises textiles de Lodz, des actes de la Chambre de Commerce de Lodz, aussi bien que la presse et les revues professionnelles permettent de se former à ce sujet une idée plus précise.

Certains industriels de Lodz, dans les premières années du XX^e siècle, essayèrent d'organiser des plantations de coton dans le Caucase, territoire plus proche que l'autre région cotonnière de la Russie, c'est-à-dire l'Asie Centrale. Ils organisèrent individuellement, dès les années 80 du XIX^e siècle, des raffineries de coton dans les territoires cotonniers de Russie. Une action collective des industriels, effectuée en 1903—1907 avec la collaboration de la Chambre de Commerce de Lodz, avait, elle aussi, pour but d'organiser des plantations de coton en Asie Centrale ou dans le Caucase. Elle échoua pour les mêmes raisons pour lesquelles les plantations et les raffineries de coton individuelles appartenant aux industriels de Lodz donnaient des résultats insuffisants et déclinaient. Ces raisons consistaient dans les erreurs qu'on commettait dans la culture du coton, dans les méthodes de spoliation par lesquelles on exploitait la terre, dans le manque de main-d'oeuvre suffisante et qualifiée, dans les résidus du féodalisme dans l'agriculture de ce territoire et dans la mauvaise organisation du commerce, qui favorisait la spéculation sur le coton.

L'analyse de la comptabilité des raffineries de coton appartenant aux industriels de Lodz montre que ces établissements, malgré un chiffre d'affaires assez élevé (quoique inférieur aux prévisions), donnaient constamment un profit minime ou même des déficits. Le niveau très bas du profit direct montre que celui-ci n'était pas le but pour lequel on avait fondé ces établissements. On les avait fondés pour qu'ils fournissent aux entreprises de Lodz du coton raffiné, en tenant compte de la rareté croissante du coton sur le marché mondial, due au fait que l'industrie cotonnière se développait plus rapidement que la culture du coton. Le problème de la matière première était pour l'industrie de Lodz à la fin du XIX^e et au début du XX^e siècle d'autant plus aigu, que les droits de douane pour l'importation du coton brut augmentaient et qu'ils étaient plus élevés aux frontières de terre (par où passait la plupart du coton qui allait à Lodz) qu'aux frontières maritimes. A cause de cela l'industrie textile de Lodz était défavorisée par rapport à celles de Moscou et de St. Petersburg. En organisant des plantations et des raffineries de coton à elle, elle essayait justement d'améliorer cette situation sans succès, comme on l'a vu.